

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1. telefon 63

Pierwsze posiedzenie Rady gospodarczej Po stabilizacji waluty rząd dąży do unormowania życia gospodarczego

WARSZAWA, 24 II. Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyło się pierwsze posiedzenie

Rady gospodarczej. Przewodniczący obradom prezes Rady ministrów, pan Władysław Grabski, który zagajając posiedzenie, oświadczył, iż po przewyższeniu trudności finansowych, główna uwaga rządu została na zaopatrzeniu w żywność, a to tembardziej, że

stabilizacja waluty połączona jest z kryzysem przemysłowym i wywołanym przez kryzyśm cen, który średni u nas zaznaczył się o wiele silniej, niż w innych krajach, znajdujących się w podobnej sytuacji.

Rząd zajął się obecnie nad tem, jakie powinny być

rozwiązania w artykulech zasadniczych, dotyczących o poziomie wszyst-

Popyt na bony podatkowe

W ciągu ubiegłej tygodnia 17 — 23 lutego w całym kraju oddziały głównym P. K. K. P. w Warszawie sprzedano bonów złotych za 177.140 franków zł. czyli 1.935.520.000 marek polskich.

Deficyt zmniejszył się znacznie

WARSZAWA, 24 II.

Na miesiąc marzec w preliminarzu budżetowym min. kolei deficyt obciążający znacznie w miesiącach roku budżetowego budżetu państwa, znacznie do bardzo niewielkiej stopniowo sumy kilku milionów franków złotych, które niewątpliwie zostaną pokryte przez dochody, uzyskane z obligacji kolejowych.

Gen. Józef Haller u premiera

W dniu wczorajszym premier Grabski przyjął gen. Józefa Hallera, który złożył szefowi rządu sprawozdanie z swej ostatniej bytności w Ameryce.

Łódź niesie pomoc bezrobotnym Nie tylko samorząd ale i inicjatywa prywatna spieszy z pomocą głodnym

ŁÓDŹ, 23. 2. (PAT). Niezależnie od akcji na rzecz bezrobotnych, jaką prowadzi samorząd łódzki, utworzył się w Łodzi pod przewodnictwem ks. biskupa Tymienieckiego komitet pomocy dla ludności najbardziej potrzebującej pomocy na celach niesienia pomocy bezrobotnym.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Wielu z dyrekcją wielkiej opery paryskiej oraz z innymi teatrami spraw, związanych z wystawieniem w Paryżu opery baletu polskiego.

Belgia oddaje hołd Polsce

WARSZAWA, 24 II. W klubie „konferencyj katolickich” w Brukseli, odbył się w ubiegłym tygodniu odczyt prof. uniwersyteckiego w Louvain, Wannederssa, o rewolucji belgijskiej z 1830 r.

Prelegent uwzględnił rolę, jaką dla zwycięstwa tej rewolucji

uczni i utrwalenia niepodległości Belgii odegrało powstanie polskie.

Przewodniczący zebrania, — hr. Bréy, zagajając konferencję, złożył hołd Polsce, jako naturalnej sojusznice Belgii, co stało się bodźcem manifestacji na rzecz Polski.

Pan Albert Thomas opuszcza Warszawę

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów p. Albert Thomas opuszcza dziś Warszawę, udając się do Łodzi.

Wyjazd z Warszawy z dworca Głównego nastąpi o godz. 10-15 min. 15 rano. Odjazd z Łodzi nastąpi tego samego dnia wieczorem.

Major Mazanek szefem kancelarii Prezydenta

Wakujące stanowisko szefa kancelarii wojskowej prezydenta Rzeczypospolitej objął major Mazanek Kazimierz, po-wołany obecnie z rezerwy.

Prasa niemiecka o sanacji skarbu polskiego

BERLIN 23. 2. (PAT). Dziś „Börsen Kurier” zamieszcza artykuł na temat sanacji finansowej i gospodarczej Polski. Autor artykułu pisze, iż miesiąc luty stanowiłby być może w historii polskiej sanacji finansów punktem zwrotnym.

Na podstawie obserwacji z ostatniego tygodnia autor przy-

chodzi do przekonania, iż stabilizacja waluty polskiej, co za tem idzie, sanacja gospodarcza jest zapewniona. Autor artykułu kończy uwagę, iż na sanację gospodarczą Polski zyska cała Europa i że Polska gospodarczo zdrowa, stanowiąc hołd dla gospodarki europejskiej, zdrowy dodatni czynnik.

Sowieci już zaplanowali w sprawie miedzynarodowej

Robią to rozumieć się z wstępnymi sobie tapetami

WIEDEN, 23. 2. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu: na konferencji dla ograniczenia zbrojeń morskich, delegatowie przedstawili program rosyjski.

Program ten odnosił się do groźby na morzu Czarnym jest dalszym ciągiem dawnego programu carskiego. Rosja gotowa jest do pewnych redukcji, jednakże pod warunkiem, że inne państwa zobowiążą się, na wypadek wojny, szanować zamknięcie Dardaneli oraz obłączyć tena, taki, na podstawie układów z Turcją, dopuszczony jest do wjazdu do Dardaneli.

Odbyły negocjacje nie sprowadziły się na te warunki, Rosja musiałaby zastrzec sobie wolną rękę na morzu Czarnym.

Delegat rosyjski odrzucił także stanowisko Rosji sowieckiej w sprawie zbrojeń na morzu Północnym, wskazując na to, że brak floty niemieckiej nie uzasadnia jeszcze potrzeby ograniczenia zbrojeń morskich.

Austria niebawem podejmie stosunki dyplomatyczne z Sowiecami

WIEDEN 23. 2. (PAT). Urządowi donoszą, że wkrótce nastąpi podjęcie normalnych stosunków dyplomatycznych między Austrią i Sowiecami.

Do tymczasowej reprezentacji handlowej będą przekształcone na poselstwa.

Znów zaczyna załatywać prochem na dalekim wschodzie

WIEDEN 23. 2. (PAT). Według informacji „Neue Freie Presse” korespondent rosyjskiej agencji telegraficznej w Tokio, został stamtąd wydany przez rząd japoński.

W odwecie władze sowieckie wydały korespondentów

dzienników japońskich oraz ofiary exequatur konsulowi japońskiemu we Władywostoku.

Pozatem władze sowieckie odmówiły przewożenia poczty japońskiej przez Syberię.

Ludendorff stanie we wtorek przed sądem

W Monachium przedstawzone specjalne środki ostrożności

MONACHIUM 23. 2. (PAT). Proces przeciwko Ludendorffowi i Hittlerowi rozpocznie się we wtorek o godz. 8 i pół rano.

Monachijski prezydent policji wydał surowe zarządzenie, w celu zapewnienia strasznego porządku. Silny kordon policyjny straszyć będzie gminę sądowego.

Wydano zakaz wszelkich zgromadzeń i poszerzenia broni

na wet tym osobom, które posiadają pozwolenie.

Obrońca zamierza powołać około 150 świadków, w tym kordynatora Fawhabera i następcę tronu Rupprechta.

Proces będzie się odbywał prawnie przy drzwach załamyjących, ponieważ omawiane będą sprawy, których ogłoszenie mogłoby zagrażać bezpieczeństwu państwa.

Całopalenie emerytki

Wobec widma śmierci głodowej oblała się benzyną i spaliła

R. prezydentowa przyrzekała poprzeć sprawę emerytek

A pp. senatorki i posłanki co na to?

WARSZAWA, 24 II.

W dniu 22-go lutego r. b. prezes Związku emerytów cywilnych Rzeczypospolitej W. Borterski wraz z członkiem sekretarzem zarządu Związku panią E. Kiwnarską byli przyjęci przez panią prezydentową Wojciechowską i doręczyli Jej na desłany do Związku przez gro-ny emerytek ze Lwowa i Krakowa memoriał, w którym opisana jest straszna sytuacja, w jakiej się znajdują.

Np. jedna z emerytek Lwowska, wdowa po starszym inspektorze Dyrekcji ruchu we Lwowie, po otrzymaniu emerytury, kupiła benzynę, udała się na miejscowy cmentarz i oblała się nią podpalając na sobie ubranie i zmarła w strasznych cierpieniach.

Pani prezydentowa przyrzekała uczynić wszystko, co będzie w Jej mocy, ażeby ulżyć dolę nieszczęśliwych wdów i sierot po emerytach.

Sprawa ta powinna się załatwić panie senatorki i posłanki do Sejmu, pobierające diety pod sekretarzy stam i wystąpić z odpowiednim wnioskiem. Ale syty głodnemu nie wierzy.

DEPESE Z DZISIEJSZEJ NOCY

Wiadomość, jakoby rzecznik Związku zaproponował zwrot Niemcom ich kolonii — jest bezpodstawną.

Sejm pruski odrzucił się do 18-go marca.

Amerykański statek Mac Ready ustanowił nowy rekord wysokości, osiągając 12-469 metrów.

Król włoski zachorował na grype.

WARSZAWA, 24 II.

Rada ministrów uchwaliła mnożną na miesiąc marzec do obliczenia uposażenia funkcyjnarzyszy państwowych i wój-ska w kwocie 657.609 marek.

Parlament francuski umie

zawiesić podjęcie

A francuski rząd wstrzymał się

PARYŻ 23. 2. (PAT). Izba deputowanych zamierza w tymże uchwalenie projektów finansowych rządu, wprowadzających 7 i pół miliarda podat-

ków dodatkowych, zapowiadając tymże reformę budżetu, podyktowaną zasadzie traktatu wersalskiego miał być pokryty przez Niemcy.

General Degoutte przykreca śrubę w Ruhrze

LONDYN 23. 2. (PAT). Gen. Degoutte wydał zarządzenie, mocą którego władze międzysojusznicze obejmują kontrolę nad wszystkimi urzędnikami niemieckimi na terenie okupowanym.

Wedle tego rozporządzenia każdy urzędnik niemiecki może być zawieszony w urzęd-

waniu do chwili, gdy okoliczności będą tego wymagały.

Władze międzysojusznicze winny być zawiadamiane o każdej nowej nominacji, o dymisji urzędników, o dłuższych urlopiach i t. d. W każdym takim wypadku należy uzyskać aprobatę władz międzysojuszniczych.

Anglia robi dobre interesy na ruinie finansowej Niemiec

LONDYN, 23. 2. (PAT). Sir Robert Horne, przemawiając na bankiecie, oświadczył między innymi, iż bardzo wiele an-

gelskich przedsiębiorstw przemysłowych poważnie ucierpi z chwili, gdy przeprowadzona zostanie odbudowa Niemiec.

Znów trzęsienie ziemi

PARYŻ, 23. 2. (PAT). Ostatniej nocy w różnych miejscowościach na granicy hiszpańsko-francuskiej dalo się odczuć sil-

ne trzęsienie ziemi, które trwało 10 sekund i wyrządziło pewne szkody w budynkach.

Przyszła konferencja Małej Ententy

PRAGA 23. 2. (PAT). „Czeskie Slovo” donosi, iż przyszła konferencja Małej Ententy od-

będzie się w kwietniu w Pradzie.

Pan Morgenthau obywatel honorowym Aten

ATENY 23. 2. (PAT). Na ra-tych wczoraj odbyła się dalsza część w obecności Wenizelosa i ministrów uroczystość

wręczenia senatorowi Morgenthauowi dyplomu obywatela honorowego Aten.

O skarby Tutankhamena

BERLIN 23. 2. (PAT). Wedle depeszy z Kairu, odbędzie się tam rozprawa sądowa na skutek własnoci skargi przez profesora Cartera przeciw dcy-

gii egipskiego ministerstwa robot publicznych w sprawie odebrania Carterowi koncesji na badanie grobowca Tutankhamena.

Port gdański zamarzy

GDANSK 23. 2. (PAT). Z po-tyckiego 20 parowców, nie wodu zamarynacja, morza Bał-

tycznego 20 parowców, nie ze opuścić portu gdańskiego.

„Szumią lody na gór szczyte”
a później mazur i oberek, że aż
drżęgi polcą ze sceny opery
w Paryżu

PARYŻ 23. 2. (PAT). Dyrektor opery warszawskiej, Emil Młynarski po odbyciu tournée artystycznego w Anglii przybył do Paryża w celu omówie-

Mniej dać, a więcej potrącić
Oto zasady stosowane przy wypłatach
i potrąceniach przez nasze urzędy

Urzednicy państwowi w Warszawie otrzymują przy uposażeniu 20 procent dodatku stołecznego. W związku z tem ministerstwo wydało wczoraj dopłatujące rozporządzenie w kwestii wypłaty uposażenia

Z uwagi, że pensji marcowej urzędnikom etatowym będzie potrącone 3 proc. na emeryturę za czas od 1 października r. 1923, na 1 marca, więc ustanowiono dwie mnóżne łącznie z dodatkiem stołecznym, a mianowicie: dla funkcjonariuszy etatowych na 716,213 punktów urzędniczych.

Należy dodać, że dla prawników mnożną dla pracowników nieetatowych ustalono na 657,609 punktów, dla etatowych z potrąceniem emerytalnym — 584,691 punktów; podatek zaś dochodowy będzie obliczany od mnożnej 657,609.

wywolane kryzysem finansowym, rozszerza się jednakże we wszystkich częściach Polski, aczkolwiek pewne złagodzenie sytuacji da się już uchwycić w przemyśle włókienniczym i naftowym, dzięki zarządzeniom rządu (zamówienia rządowe i znalezienie podatku obrotowego, węglowego i t. d.).

Wzajemne ustępstwa i stanowiska porozumienia się dobrowolnego

jest jedynym wyjściem z cięż-

jest jedynym wyjściem z ciężkiego położenia, w jakim się obecnie znajdujemy. Przykłady wysokiego zrozumienia całej powagi sytuacji dochodzą nas z całego kraju. Oto w Malopolsce, Zachodniej robotnicy i pracownicy wielu fabryk i kopalń zgodzili się na przejściowe obniżenie zarobków o 10 do 20%, poczem fabrykanci i przemysłowcy, noszący się z zamiarem zamknięcia fabryk, podjęli pracę w pełnym zakresie, nie wydalając nikogo z robotników i pracowników.

W innym wypadku urzędnicy jednej z instytucji finansowych w Krakowie dobrowolnie obniżyli płacę o 20%, nie chcąc dopuścić do wydalenia kilkunastu kolegów. Słowem: wózszad także i w Kongresówce, dają się zauważyć niezwykle objawy

wysokiego poczucia
obywatelskiego wśród naszych
masz pracujących i intelektualistów.

W „Dzienniku Usług” ogłoszone zostały 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, podwyższające kary za zwłoki w płaceniu podatków.

Podatek dochodowy i obrotowy, podwyższony został o ½ proc. dla każdego z dnia zwłoki. Podatek majątkowy — 10 proc. w stosunku miesięcznym.

Termin płatności bez kary pierwszej raty 2-ej zaliczki na podatek majątkowy upływa 28 b. m.

Pomorze zabiega o morowizację

8 marca odjedzie się w Grunwaldzie z pomocą społeczną i materialną, w celu zorganizowania pomocy aprowizacyjnej dla całego województwa szczególnie zaś dostarcza

P.p. wojewodowie mogą rozmawiać telefonicznie, ale trzeba za to płacić

Wyżsi urzędnicy administracyjni, jak np. wojewodowie, w pilnych sprawach prowadzą często rozmowy z władzami centralnymi w Warszawie i w Odessie za pomocą telegrafu. Zanim osobna konferencja międzyministerialna określi warunki opłaty za podobne rozmowy, główna dyrekcja poczt wydała polecenie, aby za każdą minutę rzeczywistej rozmowy opłata wynosiła jak na liście wyrazów telegramu zwykłego. Ponadto za konserwację aparatu Hughesa pobierać należy po 3 złote polskie miesięcznie. Regulowanie należności za te rozmowy powinno odbywać się na podstawie rachunków odnoszących urzędów telegrafu.

Notr Chęynowski: „DOM W ŚRÓDMIEŚCIU”. Powieść.
Warszawa 1924 r. Nakładem Gebethnera i Wolffa.

Warszawa i powieści współczesnej ukazują się najczęściej jako tło opowieści. Celem głównym autorów jest zazwyczaj „psychologizacja” bohaterów. O syntetycznej koncepcji życia obywatelskiego, wojennej czy powojennej, nikt się jeszcze nie kusi. Jest to zadanie trudne, wymagające nie tylko wielkiego talentu, znajomości stosunków, ale i — daru konstrukcyjnego. Figury swoje stawia Chyrowski pospiesznie, niemal kinematograficznie, ale podaje wszystkie tak plastycznie i wyraziście, że w kilku zdaniach urwanyh, w kilku gestach spowiadają się przed nami, nie z tego, co by może sądzili o sobie opowiadacze, ale z tego, co warto, abyśmy o nich wiedzieli dla wyodrębnienia „typu”. Dwa dzieścia kilka takich „typów” tworzy jakby

Piotr Chłopyński stał w ob-
bec zamian znaczną weźsze-
go: postawił, w zwycięż-
charakterystycznych rysach,
zobrazować żywot jednej mi-
nady miejskiej, to jest jednego
wielkiego „domu w Śródmie-
ściu”. Sprawy uprosił sobie w
ten sposób, że nie zakłada głę-
boko do duszy i serca, ale w do-
rażnych szkiełkach a la Daumier
przesuwa przed czytelnikiem
galerię „typów warszawskich”,
owych ludzi przeciętnych, któ-
rzy mieszają obok nas, w któ-
rych spotykamy na schodach i
nie znamy ich najczęściej na-
wet z nazwiska, a p których
smutnie się pod kamienicy żywa le-
genda, zaszczeniana przez ku-
charczy i słacze, potem bujne
kwitnąca w płocie różnych
wszystko wiedzających „pa-
dekameron jednej kamienicy
warszawskiej z epoki najaz-
bolszewickiego.

Oto najpierw: sam właściciel
kamienicy, stary Rudzki, a
rzyszta w wielkim stylu, dost-
na o wielkim w gruncie ser-
który dorobił się majątku
gdzieś w Rosji, przyjechał
Polski i znowu umiera w le-
nicy. Postać — nie nowa
charakterystyczna, ale postaw-
na wybornie. Domu pilnu-
stróż Wojciech, archetyp nas-
mizerniej kultury, niedługo p-
cony parias, lichy pracow-
tępy brutal, plaga naszego
cia w „kamienicy”. Chłopyński
ski szary żywot stróża wy-
skrawił zapocząowaną w ki-
sztrychach tragedią: Wojci-
zabija siekiera swą żonę i
gaska, windziarza, który

Bowiem szkodzą one akcji sanacyjnej

Szeroką grzeszeń Rad powiatowych wystąpiło do rządu z petycją o udzielenie im ze skarbu państwa na mające wpłynąć dochody powiatowe.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśnia, że wydawanie powiatom zaliczek ze skarbu państwa w obecnym okresie sanacyjnym jest niemożliwe i może zaszkodzić rozpoczęciu akcji uporządkowania finansów.

Ministerjum obecnie przygotowuje rozporządzenie o szalkowym poborze przez powiatowe zwłaski karnalne pod-

nigdy nie ma przy wiatrzie. Śród lokatorów domu jest jeden, którego Choynowski przedstawił takobliźnie: to ciemny, p

plw dziennikarze, pankus
działci, jeden znakomity
rat, jakiś niesmiały blond o
żona". — „Cóż, grzeczni i g

stawia załobników. To ciąża o
chrony lokatorów, bogaty pan
Herkel. „Dawniej — tłumaczy
miem ministrów — było w
admis karawalerskich mieszka-
le kto chciał. Prosiło się przy-
jaciół dwa, trzy i pięć razy do
roku i dobrze: Dla, przez te o-
chronę, wszystko inaczej.
Dziś gości się już nie prosi. Sa-
mi przychodzą. Złażą się o ka-
żdej godzinie dnia i nocy. Obet-
niają cudzy lokal na własność i
tuż, ledza bawie się śnia” Na

uwagę, aby ich „wyrzucić z zamku”. Merkel odpowiada: „Żatmo się mówi. Próbowaliśmy. Raz zjedliśmy drzew z zawiąs, potem pociąg elektryczny w całym domu (bo są i specjaliści), przysyłali dwadzieścia fur z węglem, ogłosili z nazwiskiem, że poszukuję mamki!... Panie, co ja miałam! Dostać! Już wolę tak, jak jest. Niech zginie marnie”. Na innym plechże znowu — typowy warszawski pensjonat pani Barczewskiej, złożony z towarzysstwa, które „nie miało ze sobą nic wspólnego, prócz mocno ograniczonych dochodów”.

Kwiat stanowią tu dość obdarci kresowcy — uciekinierzy, a na resztę składają się „urzędnicy państwowi i prywatni pld obojgi nauczyciele, walczyli z Niemcami, a teraz...

nie z dodatkiem stołecznym, a
mianowicie: dla funkcjonarju-
szy etatowych na 716,213 punk-
tów — 584,691 punktów; poda-
tek zaś dochodowy będzie obli-
czany od mnożnej 657,609.

Co świadczy za pożyczką kolejowa?

Według danych statystycznych tabor kolejowy w porównaniu ze stanem z dnia 1 stycznia 1920 r. wzrósł obecnie, jeżeli chodzi o liczbę wagonów osobowych o 81 pr. wagonów towarowych o 105 proc., parowozów o 77,3 proc.

Dnia 1 stycznia 1924 r. mieliśmy 4953 lokomotyw 11,738 wagonów osobowych 129,721 wagonów towarowych. Liczby

O tem, jak sami sobie szyjemy buty
na których daleko nie zajdziemy;
mówiąc przeczenie, bo do przyjaciół

Jak donosi agencja „Varsovia” grono polaków w Chicago, skupiające się w Stowarzyszeniu badaczy Plama Świątoko za rzuciło wśród swych członków zbierkę odzieży i obuwia. Zebrane darzy wagi około 300 000 kg., wysłano do Polski.

W Gdańsku jednak polski urząd cłowy obłożył powyższą przesyłkę 200 milj. mk. opłat celnej. Ponieważ ministerjum skarbu odmówiło tej przesyłki od cla zwolnienia, skrajnie za stały odesłane z powrotem do Chicago. W związku z powyższym przykrym incydencie wniesiona została interpelacja sejmowa.

Delegacja do p. Alberta | rza nr. 53, wydane go

**Thomson w sprawie
położenia robotników
polskich we Francji.**

Wczoraj udała się do bawia-
cego w Warszawie p. Alberta
Thomas'a delegatka z ramienia
Polskiego Rządu w Kolon-
jalnego w oszczędności Jadwi-
gę Janowska i Prawdę Law-
kowską, która swego dnia mu-
wiła na czelnie poświęcenia ma-
terjalne i moralne robotnika pol-
skiego, zwłaszcza rolnego we-
zbowiony prawa rozwiąza-
umowy pod groźbą wydale-
go z granic państwa.
Według lapidarnego wyraż-
nia p. Thomas'a — „cyryku-
taki nie jest godnym Francu-
Stanowisko delegatki popo-
obecny przy rozmowie p. S-
kał, delegat polski do Międz-
narodowego Biura Pracy.
Rozstrzygać się z delegacją.

P. A. Thomas przyjął delegację bardzo serdecznie i obiecał poczynić niezbędne kroki, celem położenia kresu tym nędzy.

Zwycę oburzenie w p. Thomasa wywołała wiadomość o śmiertelnie chorującym królu Francji. Wówczas p. Thomas wywołał w imieniu francuskiego rządu i w imieniu francuskiego ludu wyrażenie głębokiego smutku i wyraził nadzieję, że król Francji wkrótce wróci do pałacu.

z granicami ojczyzny, ale bez żadnej pożył żadnych uroczystych namaszczeń. Jest on administratorem domu, w którym mieszkają jego żona i dwójka dzieci. W tym czasie, kiedy żywcem w to otoczenie przywiezionego z... Fredry, co z tą sześcioletnią zmienia gatunki nie wyodrębniając i przetrzymując.

Stożone:
Był Chyrowski jest czy
krwi realista. Pałury na r
czywistość polską pogodnie
samoobola, z wiara w jej prz
szłość, z pobłażaniem, niekie
z ironią. Nie dziwi się niczen
nikogo nie potępia, nie wtrą
się rozumowaniem własnem
gudze czyni i myśli. Opowia
łatwo, jasno, ze swada, ale b
frazesu, opiów i rozwijań

matu. Pod tym względem przepyszny jest obraz prchadzki miłosnej z Podhorzka (str. 114—115). W określeniach swoich jest prosty i szuka zawiłych metafor, — b rze najchętniej pierwsze lepsze porównanie, które się myśli i sam, chociażby to porównanie miało charakter koleżeńskich pouczeń (np. „Błona nastrojów czupryny, jak Rezonans” i t. d.).

„Dom w śródmieściu” jest może utworem wybitny jak chcą niektórzy krytycy. A przemitym tonem opowiada o plastyka figur, wolną od wszelkiego przymusu konstrukcyjności, różnorodnością akcentów i barw w charakterystyce — staje w rzędzie lepszych i wielki warszawskich w ostatecznym orzeczeniu.

Nasza ankieta (o zбочenlach płciowych)

Opinia znakomitego antropologa,

Prof. Kazimierza Stołyhwy

Skrótny gabinet znakomitego uczonego. Nauce przychodzi nieraz z trudnością określić pięć danego osobnika, a tymczasem rodzice i ks. pleban decydują, czy ktoś ma być kobietą, czy mężczyzną. Jak uzdrowić opłakany stan diagnozy płci? Żołnierz polski antropologicznie jest wyższym typem, aniżeli żołnierz rosyjski

WARSZAWA, 24. II.

Ulica Solacek, a przy niej piękny gmach Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Już w klatce schodowej ogarnia przybyszła na charakterystyczne ciśnie, znanomijające wyłączenie budynki poświęcone nauce.

Na drugim piętrze mieści się instytut nauk antropologicznych, którego kierownikiem jest znakomity uczonego.

prof. Kazimierz Stołyhwo.

Wchodzi do gabinetu profesora. Jest to mały, skromny pokój, umieszczony nader skąpo. Ściany pokryte mapami. Ręcznie kolorowanymi litografiami z dziedziny etnografii, z dziedziny raczej etnografii, niż antropologii. Z porządku niejednorodnych mebli widać starożytną, czarną kanapę, przypominającą wyszłe z mody angielskie dawnych uczonych, lub starszą daty profesorów uniwersyteckich. Zwraca nadto szczególną uwagę

usłuchany kołotrup, grzejący się przy kaloryferze i czarny pudel.

drzemający na dywanie przy biurku. Są to stali towarzysze prof. Stołyhwy — cierniwi, przeważnie i niezadowoleni.

Rozmowa zaczyna się toczyć na temat kłopotów finansowych Warsz. Tow. Nauk. z jakimi walczy niezmordowanie profesor, jako generalny sekretarz tej zasłużonej instytucji. Mimo nadmiernych trosk, będących udziałem całej nauki polskiej,

prof. Stołyhwo jest zdecydowanym optymistą.

A jeszcze z większym optymizmem ocenia przyszłość Polski. Rozpoczynam wywiad. Prof. zaczyna snuć swoje uwagi od seksualizmu.

(dwupłciowość), który tkwi organicznie w każdym osobniku, podkreślając komplikacje na temle powstające i różnorodność typów przejściowych.

Pod tym względem antropologia natrafia czasem na takie trudności w stawianiu diagnozy płci,

że jest zniechęcena niejednokrotnie posługując się

nazwą chirurgiczną.

Ponieważ fakt ten na polu społecznym odgrywa rolę pierwszorzędą, dlatego należałoby zwrócić szczególną uwagę na obecny stan diagnozy płci, który prof. Stołyhwo uważa za chaotyczny

i nader niekompletny.

Jest to może jedna dziedzina w życiu zbiorowym, zdana na los rozbrajającego braku kompetencji. Bo jeśli zważy-

my, z jak

Przez z boksem

Ludzie nie konia, by się „lgać”

wzajemnie

Amerykanie myślą wypełnić ze swej

ziemi barbarzyńskie mecze bokserskie

W ostatnich latach zdarzyło się wiele przykrych kalecy, a nawet śmierci, spowodowanych zapasami bokserskimi.

Ostatnio w amerykańskim cyrku przy „Madison Square Garden” został zabity szampion bokserski Frankie Jerome w czasie walki z młodym amerykańskim Buddy Taylorem.

Ostatni ten wypadek, wywołał grozę w całym świecie sportowym i spowodował szereg gorących polemik na temat boku, jako

sportu barbarzyńskiego i niegodnego współczesnej ludzkości.

Łącząc z temi dysputami prowadzonymi na łamach pism

trudnością

przychodzi nieraz nauce określić pięć danego osobnika — to coż dopiero mówić o

kompetencji rodziców i kalendarza plebana.

Osobnik X został wpisany do ksiąg metrykalnych, jako puer (chłopiec), otrzymał odpowiednie wychowanie, nabył zdecydowane formy obywatelskie i towarzyskie — a tymczasem natura z biegiem czasu, w dalszym rozwoju

morfologicznym i psychicznym wytknęła mu drogę wręcz przeciwną.

Pomyśleć wówczas o tych fatalnych konfliktach, o tym całym

utajonym dramacie,

jak musi przeżywać ów osobnik. Dlatego profesor Stołyhwo z całą słuszością wypowiada gorące życzenie, że dajnoże płci należałoby powierzyć lekarzom,

nie mówiąc nawet o antropologu. Badanie winno rozwijać się

okresowo

i dopiero w zależności od ostatecznych wyników diagnostycznych, dany osobnik mógłby uzyskać swoją

niezawodną przynależność płciową.

Co się zaś tyczy wychowania osób o płci wątpliwej, to zdaniem profesora, należałoby je wychowywać jako

chłopców,

ze względu na szczerść, otwartość i meskość, jakich wymaga sprawa tak dalece intymna i skomplikowana. W każdym razie tego rodzaju osobników powinno się

izolować.

Co się zaś tyczy społecznej strony zagadnień seksualnych, to oczywiście dążeniem naszym winno być wychowa-

nie

zdrówego społeczeństwa,

a więc społeczeństwa, w którymby cechy płciowe rozwijały się w kierunku

normalnym

zdecydowanie męskim i zdecydowanie żeńskim — czyli, jak to nauka określa, rozwój normalny i winien polegać na różniczkowaniu się cech charakterystycznych dla ooszczególnych płci.

Zresztą pod tym względem, wspólnym niezachwianym poglądem, tak

antropologii,

jak i eugeniki

jest fakt, że u

ras wyższych

cechy płciowe są o wiele

mocniej zaakcentowane,

aniżeli u ras niższych. A na zachowaniu rasy wyższej zależy

popisów bokserskich.

Wniosek Mr. Londa znalazł oddźwięk we wszystkich ugrupowaniach poselskich tak, że należy się spodziewać, że brutalny ten sport, niewiele zresztą przyczyniający się do rozwoju cielesnego ludzkości, zostanie skasowany w Ameryce.

Zawodowi więc bokserzy, rozbijający sobie wzajemnie nosy i kości policzkowe tem częściej uszczęśliwiać będą starą Europę, nieestetycznymi matchami.

nam niewatpliwie, tembardziej, że zdaniem prof. Stołyhwy typy antropologiczne zamieszku-

jące Polskę

nie ustępują

w niczem innym typom, które zamieszkują Europę i są szczególnie admittowane i uznawane. I tu znakomity uczonego ze specjalnem ożywieniem zwrócił uwagę na fakt, że

żołnierz polski antropologicznie przewyższa znacznie

soldata rosyjskiego

Wielkorządca sceny niemieckiej Maks Reinhardt

o byznesie teatralnym i o triumfie kina

rawdziwy człowiek teatralny nigdy nie jest zadowolony

Berlin, w lutym.

W hotelu Adlon tej największej poczekalni berlińskiej, gdzie schodzą się wszyscy od mężów stanu i gwiazd teatralnych do pośredników walutowych i kokot — spotkałem

Maksa Reinhardta. Wraca z Ameryki w drodze do Wiednia. Reinhardt ma tę wspólną cechę z wielkimi managerami handlu, przemyślu, dziennikarstwa i polityki, że „robi” teatr

W wielkich byznesowych rozmiarach.

Dziś wszyscy wiedzą, że jedna fabryka jest nieczem, dopiero dziesięć jest czem — a sto może być wszystkim. Reinhardt zastosował tę zasadę w teatrze. Napozór miał jeden teatr w Berlinie, potem dwa, po

tem trzy. Potem miał teatry w

Berlinie i na prowincji. Potem w Niemczech i Austrii. Teraz „ma” w Ameryce i Europie.

To samo z aktorami. Jedna „gwiazda” terroryzuje dyrektora, lecz dyrektor terroryzuje siedm gwiazd, jeśli wozółe ma je w teatrze, Reinhardt nigdy nie grał z jednym zespołem. (Gra z dwoma, a zasadę dublowania roli, przebrał do zasady „tryplitowania”)

Włec Reinhardt opowiada o swoim pobycie w Ameryce. Wy-

stawił „Miracle” (mimiczne widowisko, treściwo zapożyczone z „Siostry Beatrix” Maeterlincka), jeden z prawdziwych amerykańskich architektów

wybudował tam.

w którym paradowały „najlepsze części” wszystkich katedr gotyckich od Notre Dame i Reims do Mediolanu i Kolonii. Statystów grało tylko 700, (aby zbitym nie męczyć widza!).

Madonnę na premierze przedstawiała lady Marrens, potem Maria Carmi Drugą ważną rolę (zakonnica)

przygotowywało 6 aktorek. Żadna nie zadowolila Reinhardta. Przeto na okęcie zaan-

żował świeżo poznana amerykańska Panowie i panie: Vanderbilt, Astor, Scherimann, Warburg, Speyer. „Miracle” pójdzile przez 3 miesiące. Bilet przeciętny kosztuje 70 dolarów.

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

gotowania

Włec pan jest zadowolony z podróży? — pytam Reinhardta.

— Zadowolony? Nie

Nigdy nie jestem zadowolony.

Jestem w połowie drogi.

— Dokąd ta droga prowadzi?

— Jadę do Wiednia. Tam mam zaplanowane środki przy-

Reforma kalendarza w Lidze Narodów

Miesiąc będzie miał tylko 28 dni

Rok 1924 chcą skrócić

o 3 dni

Przy Lidze Narodów pracuje komisja, której zadaniem jest przeprowadzić

reformę kalendarza.

Wiadomo bowiem, że obecna rachuba czasu, zaprowadzona przez papieża Grzegorza Wielkiego ma pewne niedokładności, albowiem opierała się na niezbyt precyzyjnych obliczeniach średniowiecznych astronomów.

„Komisja kalendarzowa”

zeszłego jeszcze roku zwróciła się do wszystkich państw i kościołów, jakoteż do znakomych astronomów z prośbą o przesłanie odpowiednich wniosków do Ligi Narodów.

Polski Związek Kolejowców

w sprawie pragmatyki służbowej dla kolejarzy.

Uchwała Sejmowej Komisji Komunikacyjnej z dnia 19 lutego 1924 r. powzięta przy obradach nad ustawą o zakresie działania Ministra Kolei, dotyczącą zarządzenia, że pragmatyka służbowa dla kolejarzy ma być uchwalona

nie przez Sejm, lecz przez Radę Ministrów

i zatwierdzona przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, — lotem błyskawicy rozeszła się między pracownikami kolejowymi i wywalała

silne zdenerwowanie i zaniepokojenie.

Zaniepokojenie to jest całkiem zrozumiałe i uzasadnione, gdyż usunięcie pragmatyki służbowej dla kolejarzy z pod wpływu i kontroli Sejmu powszechnie uważane jest za zapowiedź, że w pragmatyce tej, w ten sposób załatwionej, Rząd nie zamierza uwzględnić najżywniejszych postulatów pracowników państwowych kolei żelaznych.

W interesie Państwa.

jak również racjonalnego rozwoju kolejnictwa polskiego jest, aby szerokie masy pracowników kolejowych, obsługujące jedną najważniejszą dziedzinę życia gospodarczego naszego Państwa — koleje, nie traktowane gorzej i inaczej, aniżeli innych pracowników państwowych, dla których pragmatyka służbowa

uchwalili Sejm. Tak postawiona przez Rząd kwestja nie przyczyni się do ostatecznego uformowania stosunków w kolejnictwie, gdyż z tego powodu mogą powstać wśród pracowników kolejowych odruchowe protesty, które w sposób niezwykły ujemny

mogą odbić się na sanacji Skarbu Państwa.

Z drugiej zaś strony stwierdzić musimy, że domaganie się kolejowców są całkowicie uzasadnione i słuszne.

Zarząd Główny P. Z. K. stojąc na straży interesów pracowników kolejowych poczynił usilne starania w Sejmie, ażeby na plenum Sejmu, w interesie zdrowego rozwoju kolejnictwa, przeprowadzona była zasada, że pragmatyka służbowa dla kolejarzy ma być przedłożona koniecznie do uchwalenia ciałom ustawodawczym.

Kolejowcy Polscy w trudnych chwilach, jakie przeżywał nasz Kraj, często przynajmniej głodem, w godny sposób przetrzymali nasze młode kolejnictwo od wszelkich zamachów strajkowych, wobec tego słusznie należy się im zagwarantowanie praw uchwał ciał ustawodawczych. Mamy nadzieję, że poczynione w tym względzie starania Zarządu Głównego P. Z. K. będą załatwione pomyślnie przez Sejm.

Z życia robotniczego.

Wielkonoce.

Okręgowy Inspektor Pracy p. Butwilkowski rozstrząsał związek zawodowym robotniczym do rozpatrzenia nowy cennik, zaproponowany przez fabrykantów i wedle ich zapewnień zastawiony z uwzględnieniem procentowego stawek przemysłu łódzkiego, przyczem nadmienili, że o te robotnicy zgodzą się na ten cennik, winni o

Metalewcy.

W piątek wieczór odbyła się konferencja fabrykantów metalowych z robotnikami. Narady trwały do godz. 3 po północy i zakończyły się osiągnięciem

Krawcy.

W swoim czasie, kiedy dolar wyprawał zawrotną piruetę, robotnicy krawieccy celem zabezpieczenia się przed niespodziankami przeprowadzili zasadę waloryzacji. Obecnie kombinacja ta — po ustaleniu się

zupelnego porozumienia. Robotnicy otrzymują 60% podwyżki i dziś, w poniedziałek, 25 lutego b. r. przystępują do pracy.

kursu walut — wobec dalszego wzrostu cen na artykuły niezbędnej potrzeby, już nie odpowiada interesom robotników krawieckich, żądają więc 35% podwyżki zgodnie z wakacyjnym drożyznianym.

Weselmy się, moi mili,

gdysmy chwili tej dożyli.

Weselmy się wszyscy wraz, póki czas — paki czas już niedługo one grzaski... Wkrótce skończą się ostatki i znów, bracie, ten się biedzi, że ci w talerz wjeżdża śledź. Będziesz wówczas się napawał, jeno myślą: był karnawał! Czemuż zatem dziś, gdy jest, nie chcesz bawić się „na fest”? Dokąd pączek na ciebie czeka, oddaj troski do kufelka, smutki mogą też wedle led i poczekaj na Popielec. Ty zaś mknij tam,

gdzie muzyka i spocony ludzki, gdzie pod okiem krawejnej cioci panna Nina się fobstroci lub gdzie dozorują wuj, jak się Hanka szmizuje. Wal jak w dym (nie pytaj: gdzie tu?) prosiuteńko do bufetu, wehloń „angielkę” „lemoniady” i czyż dalej wedle rady: nie przebiegaj, kręć dokładnie, a les szczęścia na ciebie spadnie, na kolację cię zaproszą i nie powie nikt żeś cochoł.

Zmłot.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Czy nie znajdzie się Wojski na tę uprzykrzoną muchę?

(Na Litwie much dostał — Pan Tadeusz).

Ułubione ustronie suchawalego bandyty.

W dniu 16 lutego r. b. o godz. 8 rano banda, składająca się z 30 ludzi, dokonała napadu w pow. Lunieckim na majątek Oharowiczów, należący do pani Tarasiewiczowej.

Maj. Oharowicz jest tem miejscem, do którego często lubi zaglądać osławiony p. Mucha. Zuchwały bandyta dokonywał już po raz trzeci napadu, tak, że p. Tarasiewicz zupełnie przyzwyczaiła się do wizyt p. Muchy, które pociągają zawsze za sobą duże straty dla majątku.

Z politowaniem potrząsano głową, że herosk opryszek zżarł dane słowo.

Mucha dokonał napadu na Oharowiczów rok temu, i jednocześnie zapowiedział, że na przyszły rok również przybędzie do majątku. W dniu 15 lutego r. b. minął rok, dzień przeszedł szczęśliwie, że też p. T. uderzona i szczęśliwa udała się do miasta. Zdawało się, że spokojni mieszkańcy

Oharowicz mogą w dalszym ciągu kontynuować pracę codzienną, że wieszając nad niemi niebezpieczeństwo zapowiedzianej wizyty Muchy minęło, że w tym jednym wypadku bandytagentleman nie dotrzymał słowa.

Przedwczesna radość, utrudne nadziewał Bo Mucha przybył — w i kufak się śmieje.

Następnego dnia zjawił się i znów obrabował majątek, zabral 10 koni z uprzężą i saniami i odjechał w kierunku Kruhowicz.

Bywajcie zdrowi! Rozchmurcie oblicze! Wkrótce odłwędzcie znów Oharowiczów...

Zadnej krzywdy mieszkańcom Oharowicz ani rodzinie p. T. nie zrobił. Odjeżdżając, pożegnał się ze wszystkimi i oświadczył, że on dokonał napadu na pociąg w jesieni r. ub. przy stacji Chylin oraz zapowiedział, że przy sposobności odwiezi Oharowiczów, nie określając ściśle dnia.

Czy długo ta zmora trapić będzie mieszkańców kresów?

Nasz przemysł

to przysłada — to się rusza.

Od pewnego czasu poniechaliśmy codziennego notowania zamknięć i urochomień zakładów przemysłowych, wypaści te bowiem miały już charakter chronicznej niedomogi i zachodziły niekiedy podwójnie w tygodniu na jednym obiekcie. Dziś czas znów powracają do normy, więc

wahania w ruchu przemysłowym zwolna i stopniowo maleją.

W dniu 23 bm. została uruchomiona fabryka Rychtera przy ul. Konopnickiej 1, która nie była czynną od dnia 13 bm. 210 robotników odsyskało pracę.

Karygodna nieostrożność.

Znowu okaleczenie robotnika wskutek roztargnienia przy pracy.

Tak często zdarzają się w naszych fabrykach, niebezpieczne wypadki wskutek własnej nieostrożności robotników, że trudno im ogłosić zdziwienie z powodu tego lekkomyślnego szafowania zdrowiem i narażania życia. Wszak całe, sprawne życie — to najcenniejszy wytwór człowieka, robotnika, i dyne źródło egzystencji jego i rodziny. Czemuż więc na nie sobie ważyć ten skarb nieoce-

niony, jakim jest zdrowie nasze i dla tych, którzy nie muszą fizycznym wysiłkiem zdobywać chleba powszedni?

Oczekując w fabryce Sokoła w Gródku maszyna poturbowała lewą rękę robotnikowi Józefowi Chopieniowi. Umieszczono go w miejscowym szpitalu. Prawdopodobnie tego wypadku: roztargnienie ofiary podczas spełnienia obowiązku.

Kronika policyjna

Aresztowania. Aresztowano: 1) Doczyńskiego Mojżesza, 2) Sandlera Abrama i 3) Trofimowicz Eliabie — za kradzieże. Oddano pod Sąd: Za opór władzy Lewinbucha Aroza.

Fabryczna 19. Za przejazd koleją bez biletu Skiba Władysława ze wsi Nadrasz pow. Rypnickiego. Za uprawianie nieregularnego Raszę z Wasilkowa.

WĘGIEL

gruby doborowy

po cenach niżej rynkowych

do nabycia w różnych ilościach zaraz

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

Inż. H. NEUMARK

BIAŁYSTOK, ulica Kolejowa 26 i 28, tel. 206.

Kamienie żelazne ZMIĘKCHA I USUWA

Kamienie miedzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. 354 Objawy pończotnicze: bóle w bokach i dołku podbrzusnym (gdzie schodzą się żebra). Pochłonięty w wątrobie. Skłonność do obrzęku. Uryna ciemna i mała lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w osłach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zwały głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy podrażnienia: W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozpadanie żebra i garci na bieżące stępcowe. Brak tchu oraz ból w płacach i klatce piersiowej (na nerwach). Niekiedy wymioty żółta, dreszcze, zimne poty, śpiączka. Bliższych informacji udziela Aptekarz-fizjolog E. NIEMOJEWSKI Warszawa, Nowy-Swiat L. 8.

Aptekarze Białostocki uważają za niezbędne powiadomić ogół mieszkańców, iż na zasadzie

urzędu Zdrowia i za zgodą Rady Miejskiej apteki w Białymstoku będą od 1 marca rb. zamykane o godzinie 9ej wieczorem; dyżurne Apteki pozostają w trybie dotychczasowym. 1952

KSIEGARNIA

A. BRZOSTOWSKIEGO

— POLECA: —

Górka: Sztuka zdobycia majątku. Dział: Gabrieli Zapolskiej, Sienkiewicza, Przybyszewskiego i innych, książki szkolne oraz materiały piśmienne. Księgi buchalteryjne i t. d. Ceny niskie. 1866

Dr. M. KANEL

Specjalność choroby wewnętrzne, choroby płuc, choroby skóry, choroby zębów, choroby dzieci. Przyjmuje od godz. 9 — 11 r. i 5 — 7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37, obok sądu.

Dr. Gurwicz

Specjalność choroby wewnętrzne, choroby płuc, choroby skóry, choroby zębów, choroby dzieci. Przyjmuje od godz. 9 — 11 r. i 5 — 7 wiecz. Białystok, ul. Lipowa 12.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby wewnętrzne, choroby płuc, choroby skóry, choroby zębów, choroby dzieci. Przyjmuje od godz. 9 — 11 r. i 5 — 7 wiecz. Białystok, ul. Lipowa 33.

P. P. CICHONSKI

Polowa 4, tel. 19. Leczenie, planowanie, siła i wytrzymałość. 144

Dr. LEON KRYŃSKI

Spec. choroby skóry, choroby zębów, choroby dzieci. Przyjmuje od godz. 9 — 11 r. i 5 — 7 wiecz. Białystok, ul. Lipowa 33.

CZYTA I PANI

Cheć dać możność każdemu skorzystać z nabycia potrzebnych dla siebie towarów po najniższych cenach, nie zaliczając cenach jak również dla zaoszczędzenia zbędnych wydatków i drogiej podróży wysłać każdemu na żądanie pocztą za zaliczką Cały komplet 15-u sztuk towarów.

To znaczy 1 sztukę dobrego materiału na całe męskie ubranie, 1 szt. towaru na ładną damską suknię, 1 rezerwa, płótno na męską i damską koszulę, 2 rezerwy, 2 pary skarpetek, 2 pary pończotek, 3 chusteczki do nosa i 2 szpulki nici do szycia wszystkiego razem w gatunku średnim za mk. 40.000000, gatunek wyższy za mk. 50.000000, gatunek najniższy mk. 75.000000.

Również wysłać w następujących gatunkach następujące towary: 1) Płótno białe i kolorowe na bieliznę i pościel po 1.500000, 2.000 000 2.500000 i 3.000000 mk. za metr. 2) Napy na łódki, obrazy, przeliczniki po 8, 9, 10, 12, 15 i 20.000000 mk.

3) Capi dubelt, szer. nie do rozdarcia w noszeniu na ubranie męskie i damskie po 5, 6, 7 i 8.000000 za metr. 4) Szewlety, fraki i koretki na damskie suknie i kostiumy po 5, 6, 7, 8, 10 i 12.000000 mk. za metr. 5) Batysty, muśliny i kretony w liczne desenie na letnie suknie po 2, 2.500000 i 3.000000 mk. za metr. 6) Angielskie kurtki i kostony na lepsze ubranie, kostiumy i płaszcze po 20, 25, 30 i 40.000000 mk. za metr. 7) Komplet podręczki pod ubranie za 15 milj. mk.

UWAGA! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy towary z powrotem i swobodnie pieniędzy na tymczasie. Ceny podane zastrzeżeniem. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o lekkawe zwiadczenie naszego szlaku, równocześnie ostrzegamy nie dać wprowadzić się w błąd od namawiających sprzedawców ulicznych. Zamówienia (połączona z zadaniem) proszę adresować: DO SKŁADU FABRYCZNEGO 100 BULW. w Łodzi. Ulica Piotrkowska Nr. 66 w podwórzu. 1952

Czytajcie Dziennik Białostocki.

URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM

WZNOWIE SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW NA RATY.

Skład Sukna

firm zagranicznych

Wisznia i Ochrymski

Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

Dr. M. Kacnelson

Choroby wewnętrzne, choroby płuc, choroby skóry, choroby zębów, choroby dzieci. Przyjmuje od godz. 9 — 11 r. i 5 — 7 wiecz. Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. NEUMARK

b. ord. Pielęgniarskiego Al. Janowskiego szpitala wojennego. Choroby wewnętrzne, choroby płuc, choroby skóry, choroby zębów, choroby dzieci. Przyjmuje od 10-12 i od 4-6 po południu. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemcewicz) w Białymstoku.

Student

uniwersytecki z kursami handlowymi i praktyką buchalteryjną, poszukuje posady. Reflektuje choćby na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Dziennika „Student”. 1949

Przedaje się PIES wilczek. Zgłosić się ul. Sienkiewicza Nr. 7.

Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcję hemoroidy radykalnie leczą. Sawajcarskie górskie zioła. Bona BAUERA z kognitkiem. Sprzedat w aptekach i składach aptecznych. 1610

!FABRYKA DROZDZY!

UWAGA! UWAGA!

Woskowy (parafinowy) papier bez chloru i kwasu, najlepszy środek do opakowania wyrobów drożdżowych w najprzedniejszym gatunku wyrabia

„S O L A L I”

Przemysł Papierniczy Sp. z o. o.

Z y w i e c, Małopolska

KINO

„Apollo”

SIENKIEWICZA 22.

Kasa od godz. 6ej.

Początek: 7¹⁵, 8⁴⁵ i 10²⁰ w.

Wznawienie produkcji „POTNE JERMOLIEW” Paryż

Produkcji 1923.

Mozżuchin, Lisenko

niezrównani artyści w wstrząsającym dramacie z życia

arystokracji francuskiej, p. t.

Dziecko Karnawału

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Mkp. 7.000.000 zamiejscowa wraz z przesyłką — Mkp. 8.500.000 — zagraniczna — Mkp. 11.000.000

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość ekspozyt redakc. w tekście — Złp. 0,28, swyrczajne — Złp. 0,12, drobno za wiersz Złp. 0,10, według oficjalnego kursu franka. Oględzenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50%, drożej, terminowe — 25 drożej. Od cen powyższych opłat nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prostackionalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastocipakowy.

Wydawca i Red. Józef Ujejski

Drukarnia Zmowa Samorządów w Białymstoku, Warszawska 63.